

Zarys organizacji i działalności Polskiej Straży Granicznej w latach 1928–1939

Zbigniew Sperka

Polska Straż Graniczna (dalej: SG) oficjalnie została powołana do życia 22.03.1928 r.¹, w wyniku przekształcania dotychczas istniejącej Straży Celnej (dalej: SC)². Pierwszy dokument całościowo traktujący kwestie ochrony granic wydany został w 1920 r.³, i powierzył ochronę granicy celnikom, którzy jednak z różnych powodów nie byli w stanie wywiązać się z nałożonych na nich obowiązków, dlatego postanowiono stworzyć nową formację, która całościowo wypełniałaby zadania ochrony pogranicza. Skuteczne zabezpieczenie granicy zachodniej, było tym bardziej ważne, że napięte stosunki między Polską, a Niemcami powodowały częste zatargi na granicy i tzw. wojnę celną⁴.

Plany reformy przewidywały m. in. przekazanie zadań Straży Celnej, Korpusowi Ochrony Pogranicza⁵, jednak główne ze względów finansowych z tego pomysłu postanowiono zrezygnować. Inny pomysł, który rozpoczęto realizować od czerwca 1927 r. przewidywał zreorganizowanie SC tak aby ta skutecznie wywiązywała się ze swoich zadań. W tym celu Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej wydał rozporządzenie „O granicach państwa”⁶, gdyż jednym z głównych problemów SC obok kwestii finansowych był brak skutecznych uregulowań prawnych. Ostatecznie więc zdecydowano się powołać Straż Graniczną.

¹ Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 22 marca 1928 r. o Straży Granicznej, Dz. U. 1928, nr 37 poz. 349.

² Rozporządzenie Ministra Skarbu z dnia 31 sierpnia 1927 r. o organizacji Straży Celnej, Dz. U. 1927, nr 82 poz. 716.

³ Rozporządzenie Rady Obrony Państwa z dnia 20 lipca 1920 r. w przedmiocie ochrony granic, Dz. U. 1920, nr 64 poz. 426.

⁴ Wojna celna – konflikt ekonomiczny rozpoczęty 1925 r. objawiający się blokadą importu towarów. Zapoczątkowany przez stronę niemiecką, celem osłabienia gospodarki Polski; patrz więcej w; B. Ratyńska, *Stosunki polsko-niemieckie, okresie wojny gospodarczej 1919–1930*, Warszawa 1969; Cz. Łuczak, *Od Bismarcka do Hitlera. Polsko-niemieckie stosunki gospodarcze*, Poznań 1988; S. Kowal, *Partnerstwo czy uzależnienie? Niemieckie postawy wobec stosunków gospodarczych z Polską w czasie Republiki Weimarskiej*, Poznań 1995; Z. Landau, J. Tomaszewski, *Gospodarka Polski międzywojennej 1918–1939*, t. 2, *Od Grabskiego do Piłsudskiego: okres kryzysu poinflacyjnego i ożywienia koniunktury 1924–1929*, Warszawa 1971.

⁵ Korpus Ochrony Pogranicza – formacja wojskowa powołana w 1924 w celu ochrony pogranicza wschodniego II RP. Stworzenie formacji wojskowej do ochrony granicy wynikało z agresywnej polityki ZSRR i problemów z mniejszościami narodowymi na tym terenie, z którymi formacje cywilne nie mogły sobie poradzić; o KOP patrz więcej w; J.R. Prochwicz, *Formacje Korpusu Ochrony Pogranicza w 1939 roku*, Warszawa 2003; J. Pomorski, *Korpus Ochrony Pogranicza w Obronie Rzeczypospolitej 1924–1939*, Prószków 1998; H. Dominiczak, *Granica wschodnia Rzeczypospolitej Polskiej w latach 1919–1939*, Warszawa 1992.

⁶ Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 23 grudnia 1927 r. o granicach Państwa, Dz. U. 1927, nr 117 poz. 996.

Nowa formacja rozwiązała większość problemów swojej poprzedniczki, jak złe uzbrojenie, niejednolite przepisy, czy kwestię częściowego braku uprawnień, które rozszerzono, w celu poprawienia skuteczniejszego działania Straży Granicznej. W związku z tym postanowiono, że SG będzie podlegała trzem ministerstwom: Ministerstwu Skarbu z tytułu bezpośredniego zwierzchnictwa, Ministerstwu Spraw Wojskowych w związku z nałożeniem na straż obowiązku współpracy z wojskiem w kwestii bezpieczeństwa, oraz ochrony bezpośredniej granic państwa polskiego i Ministerstwu Spraw Wewnętrznych jako organowi wykonawczemu władz administracji ogólnej w kwestii ochrony granic. Współprace tą regulowały rozporządzenia Ministerstwo Skarbu i Ministerstwo Spraw Wojskowych z 18.05.1928 r.⁷

Straż Graniczną utworzono na wzór wojskowy, co wyrażało się między innymi przez wprowadzenie nowych mundurów o kroju podobnym do tego stosowanego przez armię⁸. Na czele SG stał komendant mianowany przez Prezydenta RP spośród oficerów w pozostających w służbie czynnej, na wniosek prezesa Rady Ministrów. Posiadał sporą autonomię i odpowiadał przed konkretnym ministrem jedynie w zakresie ustawowych obowiązków straży. W całościową działalność SG nie miał wglądu żaden z ministrów, dzięki czemu komendant sam decydował o sprawach wewnętrznych.

W celu zarządzania jednostkami organizacyjnymi powołano w Warszawie Komendę Straży Granicznej, zaś bezpośrednio komendantowi podlegali zastępca komendanta Straży Granicznej i szef sztabu Komendy Straży Granicznej, szef Oddziału Informacyjnego, szef Oddziału Ogólnoorganizacyjnego, szef Oddziału Administracyjno-Budżetowego, referent łączności, referent uzbrojenia, adiutant komendanta SG i referent prawny⁹.

Komendzie podlegało bezpośrednio sześć inspektoratów okręgowych Straży Granicznej, Centralna Szkoła Straży Granicznej, Zakład Tresury Psów i Ekspozytura Inspektoratu Cel w Wolnym Mieście Gdańsk. Zadania i Cele SG regulowały rozkazy Komendanta wydawane w czasopiśmie „Czaty”.

Podstawowym elementem systemu ochrony granic były Inspektoraty Okręgowe Straży Granicznej, których nazwy wynikały z rejonu działalności: Mazowiecki, Pomorski, Wielkopolski, Śląski, Zachodniopolski i Wschodniopolski. Inspektor, w stosunku do podległych strażników, posiadał pełnię władzy rozkazodawczej i dyscyplinarnej. Był także koordynatorem współpracy z organami administracyjnymi.

⁷ Rozporządzenie Ministra Skarbu w porozumieniu z Ministrem Spraw Wewnętrznych z dnia 18 maja 1932 r. o stosunku Straży Granicznej do władz administracji ogólnej, „Monitor Polski” nr 135/32 poz. 166.

⁸ Rozporządzenie Ministra Skarbu z dnia 8 lutego 1928 r. w sprawie umundurowania funkcjonariuszów Straży Celnej, Dz. U. 1928, nr 25 poz. 223.

⁹ H.M. Kula, *Polska Straż Graniczna w latach 1928–1939*, Warszawa 1994, s. 59; H. Dominiczak, *Granice państwa i ich ochrona na przestrzeni dziejów*, Warszawa 1997, s. 254.

Następne w hierarchii usytuowane były Inspektoraty Graniczne, którym przypadało od 120 do 160 km odcinka granicy. Zadaniemi kierownika Inspektoratu Granicznego było: kierowanie prac podległych sobie komisariatów granicznych, dowodzenie akcjami granicznymi, koordynowanie działań służby wywiadowczej, a także konieczność współpracy z władzami powiatowymi. Inspektorat Graniczny składał się z kierownika, adiutanta, kwatermistrza, oficera wywiadowczego, obsługi radiostacji i kierowcy.

Bezpośrednio nad bezpieczeństwem odcinka strefy przygranicznej (o długości od 30 do 40 km) czuwały komisariaty graniczne którym podlegało od 4–5 placówek pierwszej linii i 1–2 placówki drugiej linii. Do zadań komisariatów należało: koordynowanie zadań wszystkich podległych sobie placówek, działania wywiadowcze, szkolenie szeregowców, a także współpraca z lokalnymi władzami i służbami cywilnymi. Komisariat składał się z 2 oficerów i od 30 do 80 strażników, kierownika komisariatu, zastępcy kierownika (oficera) w przypadku większych komisariatów, lub w mniejszych pomocnika kierownika (szeregowego).

Najniższą jednostką organizacyjną były placówki SG, które składały się z 6–14 strażników i chroniły obszar o długości od 6 do 8 km. Funkcje dowódcy placówki pełnił żołnierz Straży Granicznej w stopniu służbowym przodownika. Zajmował się on organizacją czynności służbowych, dokonywał odpraw, zapoznawał podległych sobie z rozkazami przełożonych. Patrole miały obowiązek składania raportów dowódcy, z zastrzeżeniem, że nie akceptowano raportów bez uwag, gdyż uważano że nie może zaistnieć sytuacja w której strażnik nie dostrzegł by czegoś istotnego, związanego z bezpieczeństwem granicy¹⁰. W celu lepszego zabezpieczenia granicy morskiej, w 1932 r. SG została wyposażona w trzy łodzie motorowe: „Mazur”, „Ślązak”, „Kaszub” i kuter patrolowy „Batory”, które pozwoliły na skuteczną walkę z przemytem drogą morską¹¹.

Czas pracy w SG nie był normowany, zgodnie z § 66: „Instrukcji służby granicznej” „Czas trwania służby nie może podlegać żadnym ograniczeniom i gdy zachodzi potrzeba może ona trwać 24 godziny i dłużej.”¹². Zazwyczaj jednak dzień pracy strażnika trwał 6 godzin. Szeregowcom przysługiwały dwie wolne doby w ciągu miesiąca, w tym jedna niedziela. Kawalerowie skoszarowani byli w placówkach, a w czasie wolnym nie mogli opuszczać rejonu służby bez zgody przełożonych. Podobne restrykcje dotyczyły noszenia munduru, w ubraniach cywilnych można się było poruszać tylko za zgodą dowódcy. Z czasem osłabły obostrzenia w kwestii ubioru, w ramach hasła „Każdy strażnik wywiadowcą”. Dopuszczano nawet patrole w ubiorach cywilnych, kładąc jednocześnie nacisk, aby pozyskiwać zaufanie ludności miejscowej. W celu lepszego wywiązywania się z powyższego hasła w każdej placówce I linii powołano wywiadowcę w stopniu podoficera, który

¹⁰ H. M. Kula, *Polska...*, dz. cyt., s. 58-62, H. Dominiczak, *Granice państwa...*, dz. cyt., s. 273-247.

¹¹ H. Dominiczak, *Granice państwa...*, dz. cyt., s. 259.

¹² H. M. Kula, *Polska...*, dz. cyt., s. 62.

w ramach swoich obowiązków szkolił strażników m. in. do pozyskiwania dodatkowych informacji, w rozmowach od osób legalnie przekraczających granice, oraz na podstawie spostrzeżeń osobistych.

Pracę wywiadowczą SG realizowała w ramach stworzonej specjalnie do tego celu struktury Wywiadu Przeciwp przemytniczego Straży Granicznej. Potrzeba stworzenia własnej tego typu instytucji, była wynikiem niespodziewanej skuteczności działań organizacji przemytniczych, które często same podsuwały fałszywe informacje Straży Granicznej. Dodatkowo SG realizowała swoje zadania także w głębi kraju, wymuszając w ten sposób na SG posiadanie dobrze działających służb informacyjnych. Wywiad straży oprócz walki z przestępstwami skarbowo-przemytniczymi, wspierał działania Oddziału II Sztabu Generalnego (Głównego), a także prowadził rozpoznanie przedpola (wywiad płytki) sięgający do 30 km, w głąb granic państwa sąsiedniego.

Działalnością wywiadu przeciwp przemytniczego kierował Oddział II Informacyjny Komendy Straży Granicznej, który szkolił kadry i inicjował współpracę z innymi instytucjami państwowymi. Szefem oddziału był oficer oddelegowany na to stanowisko przez Ministerstwo Spraw Wojskowych. Pod oddział II podlegała bezpośrednio Egzekutywa Oddziału Informacyjnego, której zadaniem było organizowanie działalności wywiadowczej, poprzez kierowanie pracą Komisariatów Wewnętrznych Straży Granicznej i placówkami drugiej linii, które rozlokowane były w miastach, należących do szlaku przemytniczego¹³.

Przy każdym Inspektoracie Okręgowym Straży Granicznej znajdował się oficer informacyjny, którego zadaniem było organizowanie i koordynowanie działań wywiadowczych Inspektoratów Granicznych. Utrzymywał on również kontakt z ekspozyturami¹⁴ i Samodzielnymi Referatami Informacyjnymi¹⁵ Oddziału II Sztabu Generalnego (Głównego). Dodatkowo prowadził on analizy działalności przestępczej.

Oficer wywiadowczy przy Inspektoracie Granicznym, kierował pracą na terenie jemu podległym. Od 1934 r. pełnił dodatkowo funkcję zastępcy kierownika Inspektoratu Granicznego Straży Granicznej. Jego zadaniem było także szkolenie funkcjonariuszy drugiej linii, inicjowanie współpracy z innymi służbami i tworzenie placówek terenowych.

¹³ H. Dominiczak, *Granica polsko-niemiecka 1919–1993*, Warszawa 1975, s. 146, H.M. Kula, *Polska...*, dz. cyt., s. 67.

¹⁴ Ekspozytury Oddziału II Sztabu Generalnego WP – terenowe placówki Oddziału II SG zajmująca się prowadzeniem ofensywnej służby wywiadowczej. Powstały 12.08.1921 r. i początkowo poszczególne ekspozytury znajdowały się w Wilnie, Poznaniu, Krakowie, Lwowie i Brześciu. W 1926 r. zlikwidowano Ekspozyturę w Brześciu, a 1929 r. powołano nową w Warszawie. 1930 r. Ekspozyturę Poznańską, przeniesiono do Bydgoszczy, a następnie w 1939 r. dokonano ostatniej zmiany w strukturze powołując Ekspozyturę w Łodzi: R. Majzner, *Attachaty wojskowe Drugiej Rzeczypospolitej 1919-1945. Strukturalno-organizacyjne aspekty funkcjonowania*, Częstochowa 2011, s. 40-41; A. Misiuk, *Służby specjalne II Rzeczypospolitej*, Warszawa 1998, s. 42-48.

¹⁵ Samodzielny Referat Informacyjny powstał w 1924 r. i zajmował się działalnością kontrwywiadowczą. Składał się z następujących referatów: Kontrwywiadowczego, Ochrony Tajemnic Wojskowych, Narodowościowego, Mobilizacyjnego, Prasowego i Kancelarii; R. Majzner, *Attachaty...*, dz. cyt., s. 44.

Placówki II linii miały działać w głębi pasa granicznego. Ich zadania skupiały się na dostarczaniu informacji o charakterze i zorganizowaniu przemytnictwa, oraz szlakach przemytniczych, czy infiltracji środowisk politycznych. Zadaniem kierownika było, oprócz koordynowania działań podwładnych, także kierowanie siecią informacyjną, werbowaniem ludzi do współpracy, czy prowadzeniem ewidencji podejrzanych¹⁶.

W celu pełnego wypełniania obowiązku zbierania informacji dowódcy placówek II linii, zajmowali się, pozyskiwaniem konfidentów i tworzeniem z nich siatek. Pozyskanych ludzi dzielono na konfidentów (płatnych) lub informatorów (niepłatnych), a także na stałych i okazjonalnych. Współpracowników werbowano, nie tylko z środowisk przestępczych, ale i z urzędów państwowych, czy Polaków mieszkających za granicą. Od tych którzy otrzymywali zapłatę za swoje usługi (od 20 do 130 zł) oczekiwano aby tworzyli swoje własne siatki wywiadowcze¹⁷.

Inspektorowi Straży Granicznej przysługiwał budżet operacyjny w wysokości od 1300 do 1500 złotych, z którego opłacał konfidentów, pokrywał koszty działalności informatorów, wypłacał nagrody, a także pokrywał koszty materiałów wywiadowczych.

Działania jaką wykonywał wywiad przeciwp przemytniczy przekraczały zadania typowe dla potrzeb ochrony skarbowo-celnej, gdyż w praktyce był to pełny wywiad graniczny, przez co niektóre jego obowiązki ukrywano przed opinią publiczną, podkreślając skuteczność w walce z przestępstwami skarbowymi.

Ważne zadanie w przygotowaniu strażników do służby odgrywała Centralna Szkoła Straży Granicznej, która nie tylko odpowiednio przygotowywała kursantów do służby granicznej, ale także pełniła miejsce szkolenia wywiadowczego. Kurs w tej placówce trwał 6 miesięcy, w czasie których nowo przyjętym strażnikom, oprócz wiedzy związanej z ochroną granic, przyswajano także wiedzę o pracy społecznej i przysposobieniu wojskowym. Dodatkowo od 1929 r. przy szkole uruchomiono Zakład Tresury Psów Granicznych.

Służba w Straży Granicznej wiązała się z wieloma wyrzeczeniami, m.in. oficerowie i szeregowi SG, nie mogli odbywać swojej służby w rejonie gdzie zamieszkiwała rodzina strażnika. Zawarcie związku małżeńskiego przez funkcjonariuszy, wymagało zezwolenia komendanta Straży Granicznej. Wynikało to z przyjętego harmonogramu liczby zawieranych małżeństw w ciągu roku, aby zapewnić odpowiedni kontyngent kawalerów w służbie. Aby starać się o takie zezwolenie trzeba było odsłużyć 3 lata i mieć ukończone 24 lat. Żonaty strażnik był zobowiązany poinformować przełożonych o pracy swojej żony i dzieci, o ile oni takową podjęli, gdyż przełożony miał obowiązek się temu sprzeciwić jeżeli praca ta godziła w interesy służby, lub godność munduru.

¹⁶ H. Dominiczak, *Granica...*, dz. cyt., s. 146.

¹⁷ H. M. Kula, *Polska...*, dz. cyt., s. 70-71.

Wysokie wymagania, wiązały się z pewnymi przywilejami i wysokim statusem społecznym. Każdemu strażnikowi po rocznej służbie przysługiwał urlop, dla oficerów 4 tygodnie od 8 lat służby, 5 tygodni od 16 lat i 6 tygodni powyżej 16 lat służby. Szeregowcom 2 tygodnie po 4 latach służby, pomiędzy 4 – 8 latami służby 3 tygodnie, a powyżej 8 lat 4 tygodnie. Dodatkowo przewidziany był urlop okolicznościowy. Każdemu strażnikowi w wyjątkowych sytuacjach przysługiwała bezzwrotna zapomoga. Po 5 latach służby oficerom i szeregowcom SG przysługiwało naliczanie emerytury 16 miesięcy za jeden rok służby. Po 10 latach służby przysługiwał emerytura w wysokości 40% miesięcznych poborów. Z każdym następnym przesłużonym rokiem emeryturę podnoszono o 2,4 %. Z wewnętrznych badań wynikało że z powodu chorób zawodowych, głównie nerwicy, pełną zdolność zawodową tracono po okrasie od 6 do 10 lat służby. W przypadku utraty zdrowia lub życia funkcjonariuszowi lub rodzinie oprócz świadczeń emerytalnych przysługiwała odszkodowanie w wysokości dwuletnich poborów. Dodatkowo w przypadku utraty życia dzieciom przysługiwało pierwszeństwo w przyjęciu do państwowych zakładów naukowych i darmowa edukacja. Wszystkim oficerom i szeregowcom SG, przysługiwały takie same przywileje w przypadku przyjęcia i ubiegania się o stanowisko w cywilnej służbie państwowej, co wojskowym¹⁸.

Każdy strażnik ponosił odpowiedzialność dyscyplinarną i karną za swoje postępowanie. W zależności od tego, w jaki sposób władze zwierzchnie zakwalifikowały czyn, podejrzanego o popełnienie przewinienia, sprawą albo kierowano do sądu albo wymierzano karę dyscyplinarną. Kary dyscyplinarne zbliżone były do tych stosowanych w wojsku, np. za oddalenie się z miejsca pełnienia służby, czy w przypadku samowolnego przekroczenia czasu urlopu podlegał strażnik karze 3 miesięcy pozbawienia wolności. Jeżeli nie wywiązał się z wykonywanego rozkazu lub polecenia otrzymywał karę 6 miesięcy pozbawienia wolności. W przypadku niewypełnienia zadania z powodu tchórzostwa i narażenia osób trzecich na niebezpieczeństwo podlegał karze do 2 lat pozbawienia wolności. W przypadku siania defetyzmu i nawoływania do wystąpienia z szeregów SG podlegał karze pozbawienia wolności do 6 miesięcy. Taką samą karę wymierzano za obrażenie przełożonego lub starszego stopniem.

Sytuacja materialna strażników, dzięki licznym dodatkom do pensji, była dobra, dopiero kryzys w 1930 r. spowodował obniżenie poziomu życia. Próbowano temu przeciwdziałać poprzez wprowadzenie w miejsce poprzednich premii uznaniowych stałego 40% dodatku służbowego. Dla kawalerów stworzono kuchnie kawalerskie gdzie koszt oscylował w przedziale 2,20 do 2,40 zł za całodienne wyżywienie. Funkcjonariuszom przyznano także 80% zniżkę na przejazdy kolejowe. Dodatkowo rozwinięto także kasę samopomocową ze składek samych strażników¹⁹.

¹⁸ Tamże, s. 78.

¹⁹ Tamże, s. 83-84.

Do nowej formacji, oprócz przyjmowania nowych strażników, pozwalano również, po spełnieniu wszystkich wymagań przejść celnikom z rozwiązanej SC do SG²⁰. Jednocześnie chciano, aby wysokie standardy pozwoliły pozbyć się niechcianych funkcjonariuszy, i zrobić miejsce dla oficerów i szeregowców służby zasadniczej. W związku z wojskowym charakterem SG, przy naborze oficerów pomagało Ministerstwo Spraw Wojskowych. W pierwszej kolejności do Straży kierowano oficerów służby czynnej głównie KOP-u, zaś w następnej kolejności werbowano oficerów rezerwy. W przypadku szeregowców liczone, na odzew opuszczających wojsko rezerwistów, pośród których prowadzono akcje informacyjne. Liczone zwłaszcza na osoby wolne, które mogłyby się całkowicie poświęcić służbie. Od 1932 r. zrezygnowano z rekrutacji rezerwistów z cywili, gdyż chciano jedynie ludzi młodych, od których wymagano ukończenia szkoły podoficerskiej. Po przyjęciu obowiązywał 3-letni okres próbny. Ilość spełniających wymogi kandydatów już w pierwszych latach istnienia SG, przekraczała liczbę etatów, dlatego, na stanowiskach szeregowych, znajdowali się podchorążowie i oficerowie rezerwy. Do Straży Granicznej często przechodzili oficerowie służby czynnej, którym proponowano większe możliwości awansu, gdy nie mieli takiej możliwości pozostając w armii.

Straż Graniczna zajmowała się głównie zwalczaniem przemytu, co wynikało z polityki państwa, które nakładało wysokie cła na niektóre produkty, przez co importowanie ich było całkowicie nieopłacalne, zaś sam przemyt był zjawiskiem masowym. Dodatkowo władze zakazywały przywozu niektórych towarów, co powodowało, że nawet duzi producenci musieli korzystać z usług przemytników. Zjawisko to potęgowała także polityka państw sąsiednich, które celowo obniżały ceny tych towarów, przeznaczonych specjalnie na przemyt, jak i duże bezrobocie, oraz brak realnych szans obywateli RP na legalny zarobek.

W celu ochrony interesów państwa, konkretne posterunki wystawiały warty, czaty itp., które składały się z jednego lub dwóch uzbrojonych strażników, rozstawionych między sobą na odległość wzroku. Patrole dzieliły się na zwykłe i nadzwyczajne. Zwykłe działały w ramach codziennej służby, specjalne zaś wysyłane były na rozkaz oficera i przebywały w terenie do momentu wykonania zadania²¹.

Walka SG z przemytem była trudna, przemytnicy w pogoni za zyskiem nie przebierali w środkach. Nie dziwiły nikogo częste potyczki zbrojne z bandami przemytników, które jeżeli udało im się uciec, bez obaw ponawiały próbę przemytu następnego dnia. Tylko w 1934 r. udało się powstrzymać 17 185 przypadków i przemyt o wartości 2 508 271 zł. Średnio w miesiącu udaremniano 1432 takich przypadków. Największa skala tego problemu miała miejsce na granicy z Niemcami i sięgała 70,2% przypadków, następnie na granicy polsko-czechosłowackiej, gdzie stanowiła 22,8% całości²².

²⁰ Rozporządzenie Ministra Skarbu z dnia 20 sierpnia 1928 r. w sprawie przejścia funkcjonariuszów Straży Celnej na stanowiska oficerów i szeregowych Straży Granicznej, Dz. U. 1928, nr 81 poz. 714.

²¹ H. Dominiczak, *Granica...*, dz. cyt., s. 164-165; H. Dominiczak, *Granice państwa...*, dz. cyt., s. 271.

²² H. M. Kula, *Polska...*, dz. cyt., s. 165-166.

Innym problemie SG był tzw. wymyt czyli wywożenie towarów przez granicę. Na to zjawisko przemytu strażnicy zazwyczaj patrzyli przychylnie, a jeżeli nie była to skala masowa, był on tolerowany. W niektórych rozkazach polecano nie utrudnianie wywozu niektórych towarów, bez względu jaką miało ono formę. Nawet Państwowy Monopol Spirytusowy sprzedawał wyroby alkoholowe po cenach dumpingowych, organizacjom trudniącym się przemysłem alkoholi do krajów skandynawskich.

Przemyt przybierał różną skalę, często zajmowali się tym dorywczo mieszkańcy terenów nadgranicznych, którzy osobiście zajmowali się przewozem towarów i następnie handlem detalicznym. Drobnym przemysłem podejmowali także turyści, lub osoby często podróżujące koleją. Wynikało to z panującej biedy, gdyż najczęściej dla osoby zamieszkującej w pasie przygranicznym była to jedyna forma zarobkowania, a różnice w cenach tych towarów sięgały nawet 200%.

Rozróżniano także przemysłników zawodowych których dzielono na: jednostkowych i zorganizowanych. Jednostkowi przemysłcy osobiście drobne towary na zlecenie konkretnych odbiorców. Zorganizowani zaś działali masowo w dużych grupach przestępczych. Pełnili rolę podwykonawców, najętych przez właściwych organizatorów przemysłu, którzy nigdy nie uczestniczyli osobiście w szmuglowaniu towaru. Grupy działały na terenie całego kraju, posługując się bardzo wyrafinowanymi metodami, posiadając nawet własny wywiad²³.

Innym również ważnym zadaniem SG było zapobieganie nielegalnemu przekraczaniu granicy. Przekraczanie zielonej granicy nie było związane jedynie z przemysłem. Strażnicy mieli dbać aby na teren kraju nie przenikał tzw. element niepożądany. Starano się uniemożliwić ucieczkę osób z kraju, głównie przestępców politycznych. Jedną z głównych grup próbujących przekroczyć granice byli obywatele narodowości niemieckiej, którzy udawali się na zebrania partii NSDAP, lub przeszkolenia wojskowe. Dużą grupę stanowili emigranci zarobkowi, którzy w związku z bezrobociem i ofertą dobrych zarobków przy pracach sezonowych w Niemczech próbowali w ten sposób przetrwać. Istniała wprawdzie umowa między Polską a Niemcami regulująca tą kwestię, jednak wyznaczone limity na legalną pracę były zbyt małe.

Istniały dwa sposoby, albo na fałszywy paszport, który można było kupić za ok. 500 zł, lub bezpośrednio przez zieloną granicę. Próbowano tego dokonywać samodzielnie i tych zazwyczaj łapano lub wynajmować zajmujących się tym przewodników. Procederem tym parały się także zorganizowane grupy, które do tego celu wykorzystywały głównie Gdynię²⁴.

Straż Graniczna w pasie nadgranicznym, pełniła funkcję organu bezpieczeństwa publicznego. W Inspektoratach Granicznych prowadzono rejestr osób poszukiwanych, a strażnicy mieli obowiązek

²³ H. Dominiczak, *Granica...*, dz. cyt., s. 218-219.

²⁴ H.M. Kula, *Polska...*, dz. cyt., s. 182-184; H. Dominiczak, *Granica...*, dz. cyt., s. 204-208.

dodatkowo zwracania uwagi na osoby podejrzane. Oprócz tego SG miała obowiązek na swoim terenie obserwować i meldować o wszystkich wydarzeniach politycznych. Wywiad SG infiltrował organizacje społeczne, związki i stowarzyszenia. Na przejściach granicznych strażnicy mieli pilnować aby na teren polski nie dostawała się żadna zakazana prasa. Straż Graniczna była także kierowana do walki z niemiecką propagandą i działalnością antypaństwową, miała ona za zadanie przyglądać się organizacjom mniejszości narodowych i ich członkom. W sumie SG w latach 1934–1936 zatrzymała za przestępstwa polityczne 142 osoby, w tym 4 za szpiegostwo i 64 za działalność wywrotową.

Straż Graniczna w swoich zadaniach miała, także obowiązek działania na przedpolu, to znaczy, zbierania informacje w pasie granicznym państw sąsiednich. Było to konieczne, jeśli chciano podjąć skuteczną walkę z przemytnikami i szmuglerami. Działania na przedpolu były ważniejsze z państwami z którymi stosunki dyplomatyczne układały się źle jak Niemcy i Czechosłowacja. Taka sytuacja zdeterminowana była faktem, iż w przypadkach innych sąsiadów Polski podejmowano współpracę polegającą na wymianie informacji, której nie można było podjąć w przypadku państw wrogo nastawionych, gdyż ich władze wspierały przemysł na teren RP. Działalnością tą zajmował się wywiad SG, który skupiał się głównie na: zbieraniu informacji w kwestiach przestępczości gospodarczo-przemysłowej, partii politycznych, formacji wojskowych (co było szczególnie ważne w przededniu wybuchu II wojny światowej), personaliów ważnych osób w administracji państwowej i wspieraniu wywiadu wojskowego. W wyniku nieprzygotowania SG do prowadzenia wywiadu wojskowego, często dochodziło do wpadek. Ostatecznie więc zrezygnowano z tego typu działalności. W zamian za to od 1930 r. przy Inspektorach Okręgowych Straży Granicznej utworzone zostały posterunki oficerskie „dwójki”, których głównym zadaniem było odpowiednie przygotowanie strażników, oraz prowadzenie wywiadu wojskowego. SG dla wywiadu zbierała informacje głównie o rozmieszczeniu koszar i wojskach w nich stacjonujących, oraz pracach wykonywanych przy granicy. Dodatkowo uczestniczyła w przerzucaniu agentów, a po zajęciu Czechosłowacji przez III Rzeszę organizowała też przejścia dla uciekinierów²⁵.

W sytuacji zagrożenia wojną, zgodnie z ustawą zwierzchnictwo nad Strażą Graniczną przejmowało Ministerstwo Spraw Wojskowych. Cały dobór personalny i struktura tworzona były głównie po to, aby w razie zagrożenia, SG mogła wykonać zadania przewidziane w planie obronnym. W ustawie o „Straży Granicznej” uregulowano sprawy związane ze współpracą SG z wojskiem w art. 4 § 6: „współdziałanie z organami wojska w zakresie obrony państwa” i w art. 10: „W razie częściowej lub całkowitej mobilizacji albo w innych wypadkach, w których ze względu na interes obrony państwa Rada Ministrów uzna to za konieczne, Straż Graniczna z chwilą ogłoszenia

²⁵ H.M. Kula, *Polska...*, dz. cyt., s. 198-200.

mobilizacji względnie od dnia, wskazanego uchwałą Rady Ministrów, staje się z mocy samego prawa częścią sił zbrojnych”²⁶.

Wojskowy charakter SG zauważyć można w systemie dowodzenia i tak Komendant Główny Straży Granicznej stawał się odpowiednikiem dowódcy dywizji, Komendant Okręgu SG posiadał uprawnienia dowódcy pułku, następnie Komenda Obwodu była odpowiednikiem, dowództwa batalionu, zaś Komisariaty były traktowane jak kompanie. Od 1933 r. wprowadzono również umundurowanie i oznaczenia wzorowane na używanym w armii²⁷. W celu nadania SG wojskowego charakteru uczestniczyła ona w manewrach wojskowych, jeżeli były przeprowadzane w strefie nadgranicznej. Dopiero w lutym 1939 r. opracowano wstępny plan działań jakie miała podjąć SG. Plan „W” przewidywał wzmocnienie komisariatów jednym plutonem o sile 60 ludzi. W tym samym planie zakładano także włączenie SG w skład sił zbrojnych²⁸. 28.03.1939 r. ukazał się rozkaz o obronie granic, o którym poinformowani zostali tylko zainteresowani dowódcy pułków. Dodatkowo otrzymali oni wiadomość że SG w sytuacji wybuchu konfliktu przechodzi pod ich rozkazy. Polecono aby poczyniła niezbędny przygotowania, potrzebne do szybkiego zniszczenia wskazanych obiektów²⁹. 12.04.1939 r. z powodu rosnących napięć politycznych, Generalny Inspektor Sił Zbrojnych, wydał rozporządzenie, w którym nakazał zwiększenie czujności na granicy zachodniej³⁰.

Mimo wojskowego charakteru Straży Granicznej, dowództwo zdawało sobie sprawę z problemów jakie wyniknęłyby z konfrontacji SG z wojskami wroga. Jednym z nich było zbyt duże rozproszenie pododdziałów wynikające z pokojowego charakteru zadań strażników. Innym był brak odpowiedniego uzbrojenia do walki z regularną armią. Mimo że otrzymano uzupełnienia w postaci ręcznych karabinów maszynowych, granatów ręcznych i broni dla rezerwistów przechowywanych w poszczególnych komisariatach, to brakowało głównie broni przeciwpancernej. W liście komendanta SG do Sztabu Głównego zwrócono się z prośbą o wyposażenie jednostek Straży w granaty przeciwpancerne i hełmy. Jednak w odpowiedzi stwierdzono że ani hełmów, ani granatów nie otrzymają, gdyż pierwszych i tak brakuje dla regularnych wojsk, a granatów ppanc. na wyposażeniu Wojska Polskiego nie ma.

Ostatecznie w planach obronnych dla Straży Granicznej przewidziano następujące zadania: prowadzenie rozpoznania, informowanie o zbliżającym się nieprzyjacielu i prowadzenie w miarę

²⁶ Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 22 marca 1928 r. o Straży Granicznej, Dz. U. 1928, nr 37 poz. 349.

²⁷ Rozporządzenie Ministra Skarbu z dnia 24 sierpnia 1933 r. w porozumieniu z Ministrem Spraw Wojskowych i Ministrem Spraw Wewnętrznych w sprawie umundurowania oficerów i szeregowych Straży Granicznej, Dz. U. 1933, nr 76 poz. 547.

²⁸ Wojna obronna Polski 1939 – wybór źródeł, Warszawa 1968, s. 198.

²⁹ Tamże, nr 52 s. 217.

³⁰ W. Iwanowski, *Wysilek Zbrojny narodu polskiego w czasie II wojny światowej – kampania Wrześniowa 1939*, Warszawa 1961, s. 134; *Polskie Siły Zbrojne w drugiej wojnie światowej. T. 1, Kampania wrześniowa 1939. Cz. 1, Polityczne i wojskowe położenie Polski przed wojną*, Londyn 1951, s. 351-352; *Wojna Obronna Polski...*, dz. cyt., s. 221.

możliwości i środków działań opóźniających, w pasie od granicy, do pierwszych linii obronnych. Po wykonaniu zadań miały one wycofać się za linię do wyznaczonych punktów etatowych.

19.05.1939 r. przeprowadzono pierwszą fazę mobilizacji plutonów wsparcia dla 9 komisariatów, zaś 10.08.1939 r. zmobilizowano SG na całej długości granicy. Formowanie nowych plutonów przebiegało bardzo sprawnie, już po pół godzinie pojawili się pierwsi rezerwiści. Nowe pododdziały byli to w większości kolarze, którzy dzięki dużej mobilności, mogli dokonywać szybkiego zwiadu³¹. Wraz ze zbliżającą się wojną niemieckie bandy dokonywały coraz częściej napadów na posterunki SG. Między innymi 26.08.1939 r. dywersanci wysłani przez Abwehrę dokonali ataku na Przełęcz Jabłonkowskiej, który miał poprzedzić rozpoczęcie wojny. Wiadomość o przesunięciu daty rozpoczęcia inwazji na Polskę nie dotarła do tych dywersantów na czas i dlatego zaatakowali oni o 6 dni wcześniej. Grupę tą odparł pluton wsparcia SG ppor. Ośrodk, dowódcy Komisariatu w Jabłonkowie³².

25.08.1939 r. ostatecznie zatwierdzono podległość Straży Granicznej względem wojska. Ustalono, że po wykonaniu zadań osłonowych SG miała wycofać się w głąb kraju do odpowiednich ośrodków zapasowych, w celu wykonywania kolejnych zadań³³. Potwierdził to gen. Juliusz Rómmel, który rozkazał swoim podwładnym, wycofać SG z terenu walk³⁴. Nasilając się prowokacje sprawiły, że marsz. Edward Śmigły-Rydz, rozkazał zachowanie spokoju i opanowanie, oraz ograniczyć akcję zbrojną tylko do terytorium Polski³⁵.

W przededniu wojny SG zmobilizowała 115 komisariatów, w sile 445 oficerów, 6241 podoficerów i 9 315 szeregowych ogółem SG liczyła 16 001 ludzi, z czego na granicy przebywało 15 029. Oddziały Straży w większości były to mobilne jednostki cyklistów, gdyż rowerów zgromadzono 10 406. Uzbrojenie stanowiło 15 352 zwykłych karabiny, 491 ręcznych karabinów maszynowych, 2064 sztuk broni krótkiej, 8 szt. 37 mm armat ppanc., 37 260 granatów i nieznaną liczbę ciężkich karabinów maszynowych³⁶.

Pierwsze walki SG z Niemcami nastąpiły 1.09.1939 r. już o godz. 0.30 w pasie działań Armii Poznań. Walki te podjęli strażnicy komisariatu w miejscowości Kaczory. Około godz. 4.00 walki rozpoczęto na granicy powiatu przasnyskiego. Załoga Komisariatu w Wasiłach ostrzelała 30 dywersantów ubranych w mundury polskie, którzy musieli się wycofać. Pierwszy dzień walk nie był zbyt optymistyczny dla strażników. Z zachowanych dokumentów wynika, że tylko nieliczne oddziały były w stanie podjąć walkę. W pasie działania Armii Kraków większość oddziałów została rozbita przez

³¹ *Polskie Siły Zbrojne...*, dz. cyt., s. 51.

³² W. Steblik, *Armia „Kraków”*, s. 86, 105-106.

³³ *Wojna Obronna Polski...*, dz. cyt., s. 350.

³⁴ Tamże, s. 382.

³⁵ Tamże, s. 361-362, H. M. Kula, *Polska...*, dz. cyt., s. 361-362.

³⁶ H.M. Kula, *Polska...*, dz. cyt., s. 245.

wojska pancerne. Jednym z sukcesów SG było zatrzymanie oddziałów słowackich w rejonie Piwnicznej, a następnie dokonanie wypadu w głąb Słowacji, dzięki czemu przez trzy dni w tym rejonie nie nastąpiły żadne walki³⁷. Inny sukces strażnicy odnieśli w obszarze działań 14 DP, gdzie oddziały Grenzschtzu opanowały most na Obrze w Trzcielu, most kolejowy w Zbąszyniu i miejscowości Kopanicę oraz Zbąszyń, jednak kontratak Oddziałów SG odbił Zbąszyń³⁸.

Po wykonaniu zadania osłony, oddziały SG miały się udać w miejsce koncentracji. Jednak ze względu na duże rozproszenie pododdziałów i brak łączności, a zwłaszcza przez szybkie tempo posuwania się wojsk niemieckich, które zajęły część punktów zbornych, było to niemożliwe. W związku z tym oddziały które przetrwały pierwsza dni, po okresie samotnej walki, były wchłaniane przez inne jednostki wojskowe. Np. 3.09.1939 r. dowódca Wielkopolskiej Brygady Kawalerii strażników z komisariatów Kaczory, Włoszakowice i Leszno włączył do 15 pułku ułanów. 4.09.1939 r. inna grupa w sile batalionu SG ppłk Świderskiego rozkazem dowódcy 26 DP, osłaniała działania dywizji w rejonie Wągrowic.

Do ośrodka zapasowego w Rawie Ruskiej, gdzie miały się stawić wszystkie oddziały SG wycofało się tylko 50 oficerów i 1000 szeregowców, z których gen. Władysław Langer utworzył batalion jako silną jednostkę żandarmerii. Następnie 12.09 1939 r. batalion ten został rozbity przez niemieckie czołgi w rejonie Rawy Ruskiej. Następnego dnia ppłk Karol Bacz z pozostałą częścią batalionu utworzył grupę obronną Łucka, po czym oddział ten został podporządkowany gen. Piotrowi Skuratowiczowi. Oddział ten następnie w bitwie pod Kamionką Strumiłowską po stoczonej nierównej walce poddał się do niewoli³⁹.

Swoje chwalebne epizody w wojnie obronnej zapisała również Flota Straży Granicznej. Wszystkie jednostki SG odkomenderowane zostały do dowództwa Marynarki Wojennej. W czasie nalotów stanowiły obronę przeciwlotniczą Helu. 2.09.1939 r., wszystkie patrolowce otrzymały rozkaz ochraniania wynurzonych na czas ładowania baterii polskich okrętów podwodnych. W następnych dniach kuter „Batory” przewoził rannych żołnierzy. 10.09.1939 r. wydano rozkaz rozwiązania floty SG, a załogi skierowano do obrony Helu. W nocy z 1 na 2.10.1939 r. wszystkie trzy jednostki podjęły próby przedarcia się do Szwecji, udało się to jedynie „Batoremu”. Jednostki „Kaszub” i „Mazur”, po ostrzelaniu przez Niemców zawróciły do portu, gdzie zostały zatopione⁴⁰.

Zabezpieczenie granicy jest jednym z najważniejszych elementów, który gwarantuje bezpieczeństwo i rozwój ekonomiczny państwa. Właśnie do tego celu powołano Straż Graniczną, która miała być nowoczesną formacją, w pełni wywiązując się ze swojego zadania. Przez całe swoje

³⁷ W. Iwanowski, *Wysilek...*, dz. cyt., s. 321.

³⁸ L. Głowacki, *17 Wielkopolska Dywizja Piechoty w kampanii 1939*, Lublin 1969, s. 15.

³⁹ H.M. Kula, *Polska...*, dz. cyt., s. 257-258.

⁴⁰ Tamże, s. 260-261.

istnienie SG udowodniła że można stworzyć na miarę swoich możliwości skuteczny system ochrony celnej, a nawet i militarnej. Swoje sukcesy zawdzięczała także nowatorskiemu podejściu do problemu ochrony granic, przejawiającemu się między innymi w powołaniu własnego wywiadu, który nie tylko był jednym z najważniejszych ogniw w walce z przemytem, ale także pełnił kluczowe zadanie w systemie bezpieczeństwa publicznego państwa. Utworzenie SG na wzór wojskowy, również przyczyniło się do sukcesów w walce z grupami przestępczymi. Straż Graniczna zdała dobrze swój ostatni egzamin, którym był udział w wojnie narodowo-obronnej we wrześniu 1939 r. wykazując mimo stosunkowo skromnych zasobów w ludziach i sprzęcie wojskowym skuteczność, poświęcenie i odwagę.

Tytuł angielski

The outline of activity and organization of Polish Border Guard between 1928–1939

Streszczenie

Autor artykułu przedstawia Polską Straż Graniczną II Rzeczypospolitej Polskiej od momentu jej utworzenia w 1928 r. do końca jej istnienia we wrześniu 1939 r. Pierwsza część tekstu przedstawia genezę i proces powstawania straży. W dalszej części artykułu została opisana struktura, a także obowiązki i zadania jakie nałożono na tę formację i wiążące się z tym problemy. Dodatkowo w treści pracy, zaprezentowano problematykę współpracy straży z wywiadem wojskowym. W ostatniej części tekstu zamieszczono informacje na temat udziału Straży Granicznej w systemie obronnym państwa i jej uczestnictwo w trakcie kampanii wrześniowej.

Summary

The author of the article describes Polish Border Guard from the moment of its creation in 1928 until the end of its existence in September 1939. The first part of the text describes genesis and the process of creation of that formation. Also the article contains description of its structure, responsibilities and tasks imposed on the Border Guard and all the problems arising from those duties. Additionally, it contains information about cooperation between the Border Guard and the Military Intelligence. In the last part of the text, there are some information on participation of the Polish Border Guard in country defence system and about its involvement during the September Campaign.

O autorze

Zbigniew Sperka – Doktorant historii Akademii im. Jana Długosza na Wydziale Filologiczno-Historycznym. Zajmuje się bronioznawstwem oraz historią polityczną i wojskowości Polski w okresie 1918-1945.